

## Czy tęsknię za Eucharystią

Czas pandemi wprowadził wielu ludzi w wirtualny świat, młodzi i starsi szybko opanowali różne programy komputerowe , aby mimo kwarantanny i nakazu przebywania w domu móc się spotkać z najbliższymi czy podejść różnorakie zajęcia. Wirtualne spotkania szkolne, praca ,spotkania z rodziną , z bliskimi a także mając dyspensę od uczestnictwa w niedzielnej i świątecznej Eucharystii wszystko to stało się w zasięgu naszego telewizora, komputera czy telefonu. Nie wychodząc z domu można nawet obejrzeć lub przy większym zaangażowaniu łączyć się duchowo z Najświętszą ofiarą sprawowaną na ołtarzu wybranego przez siebie kościoła. Stało się to nawet wygodne i łatwo było by się przyzwyczaić do takiej łatwiejszej , wygodniejszej – wirtualnej - formy praktykowania swojej wiary. Sami jednak łatwo dostrzegamy, że chociaż bardzo pomocne spotkania internetowe, nie są w stanie zastąpić tych bezpośrednich , osobowych. W podobny sposób wirtualnie nie można przyjąć sakramentów, które mają charakter osobowego spotkania z Chrystusem, a przez Niego z Ojcem i Duchem Świętym. Oznacza to, że Bóg zwraca się , do człowieka z darem zbawienia i uzdalnia go do przyjęcia daru i udzielenia odpowiedzi. Zbawczy dialog człowieka z Bogiem toczy się , w każdej chwili życia i w każdym miejscu, jednak uprzywilejowanym miejscem takiej wymiany darów są sakramenty. Nie mają one charakteru rzeczowego, nie zawierają w sobie specyficznie neutralnej łaski lub przedmiotowej nadprzyrodzonej siły. Sakramenty są przede wszystkim miejscem objawienia się Boga i Jego błogosławieństwa w spotkaniu z człowiekiem. W Eucharystii nie może być bowiem mowy o całkowitym darze bez osobistej obecności Tego, który się nam daje. Tym darem we Mszy świętej nie jest więc już tylko chleb i wino, ale sam Jezus Chrystus.

W czasie pandemi stęskniliśmy się za sobą, za normalnym życiem, odwiedzinami , spotkaniami. Czy także stęskniliśmy się za

sakramentalnym spotkaniem z Bogiem a szczególnie za Eucharystią? Katechizm Kościoła Katolickiego uczy że „Eucharystia jest centrum i szczytem życia Kościoła, ponieważ Chrystus włącza Kościół i wszystkie jego członki do swojej ofiary uwielbienia i dziękczynienia, złożonej raz na zawsze Ojcu na krzyżu. Przez tę ofiarę Chrystus rozlewa laski zbawienia na swoje Ciało, którym jest Kościół.” A dalej dodaje „ Chrystus, przechodząc z tego świata do Ojca, dał nam w Eucharystii zadatek swojej chwały; udział w Najświętszej Ofierze utożsamia nas z Jego Sercem, podtrzymuje nasze siły w czasie ziemskiej pielgrzymki, budzi pragnienie życia wiecznego i już teraz jednoczy nas z Kościołem niebieskim, ze świętą Dziewicą Maryją i wszystkimi świętymi.”

Obecna pandemia i związane z nią ciągłe utrudnienia w uczestnictwie we Mszy Świętej może stwarzać problem z poczuciem potrzeby Eucharystii w naszym życiu, jeśli uczestnictwo we Mszy świętej było już wcześniej dla nas mało ważne, czy wręcz nudne, należy zastanowić się czy rzeczywiście wierzymy, że w czasie Ostatniej Wieczerzy w kontekście wydarzeń paschalnych Jezus składa w ofierze samego siebie jako nową Żertwę paschalną. Wydaje siebie przekazując w chlebie i winie znaki tego wydania, będące dla nas potwierdzeniem autentyczności Jego słów: **TO JEST BOWIEM CIAŁO MOJE... TO JEST BOWIEM KIELICH KRWI MOJEJ NOWEGO I WIECZNEGO PRZYMIERZA”**.

Gdy ciągle jeszcze zwolnieni jesteśmy z obowiązku uczestnictwa w Eucharystii warto zastanowić się nad naszą tęsknotą za cotygodniowym spotykaniem się z Chrystusem Eucharystycznym, bo przecież prawdziwa miłość

rozdziale trzecim listu apostołskiego Jana Pawła II „DIES DOMINI”

48. Dzisiaj, podobnie jak w pierwszych heroicznych wiekach Kościoła, w wielu regionach znów powstają sytuacje utrudniające licznym

chrześcijanom życie zgodne z wiarą. Otoczenie jest czasem otwarcie nieprzyjazne, a częściej jeszcze obojętne i głuche na orędzie Ewangelii. Człowiek wierzący, jeśli nie chce ulec naciskowi środowiska, musi znajdować oparcie w chrześcijańskiej wspólnocie. Jest zatem konieczne, aby sobie uświadomił, jak kluczowe znaczenie dla jego życia wiary ma zgromadzenie niedzielne, podczas którego razem z braćmi świętuje Paschę Chrystusa w sakramencie Nowego Przymierza. Natomiast biskupi powinni usilnie zabiegać o to, aby «wszyscy wierni uznawali, świętowali i obchodzili niedzielę jako prawdziwy «dzień Pana», w którym Kościół gromadzi się, aby odnawiać pamiątkę Jego tajemnicy paschalnej słuchając słowa Bożego, składając ofiarę Chrystusa, uświęcając dzień przez modlitwę, dzieła miłosierdzia i powstrzymywanie się od pracy» 84.